

Sygn. akt I ACa 1527/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Barbara Trębska (spr.)

SO (del.) Bernard Chazan

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko P. S.A. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. akt II C 537/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od R. S. na rzecz P. S.A. z siedzibą w W. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępowania procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bernard Chazan Katarzyna Polańska - Farion Barbara Trębska

Sygn. akt I ACa 1527/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo R. S. przeciwko P. S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych, w ramach którego powód dochodził zasądzenia na jego rzecz kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia za bezprawne opublikowanie jego imienia, nazwiska oraz wizerunku w internecie. Powód wniósł także o nakazanie pozwanej zaprzestania publikowania jego danych osobowych i wizerunku oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Sąd ustalił, że P. jest publiczną agencją prasową, która uzyskuje i przekazuje odbiorcom informacje w formie serwisów informacyjnych. Powód przebywa w Areszcie Śledczym w K., gdzie odbywa karę pozbawienia wolności. Wcześniej odbywał karę pozbawienia wolności w innych zakładach karnych. W dniu 11 grudnia 2007 r. w Sądzie Rejonowym w Skarżysku Kamiennej miała odbyć się rozprawa w sprawie o przestępstwo z art. 216 k.k., w której powód miał status pokrzywdzonego. Odbywał on wówczas karę pozbawienia wolności. Został dowieziony do Sądu na rozprawę z Aresztu Śledczego w K. i osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych w Komendzie Powiatowej Policji w S., skąd uciekł wraz z czterema innymi osadzonymi. Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej, który prowadził postępowanie karne przeciwko R. S. nie wydał postanowienia o poszukiwaniu go za pomocą listu gończego, ani odrębnej zgody

na ujawnienie danych osobowych i wizerunku oskarżonego. Zezwolił jedynie przedstawicielom prasy na utrwalenie przebiegu rozprawy za pomocą aparatu fotograficznego do momentu odczytania aktu oskarżenia. Pozwana zamieściła na swojej stronie internetowej informację prasową o ucieczce powoda i czterech innych osadzonych. W informacji podano do publicznej wiadomości ich imiona i nazwiska oraz zamieszczono zdjęcia twarzy uciekinierów.

W dniu 12 grudnia 2007 r. portal internetowy(...) opublikował za P. artykuł pt.(...)dotyczący ucieczki R. S. i czterech innych osadzonych z Komendy Powiatowej Policji w S.. Na stronie internetowej portalu wskazano imiona i nazwiska uciekinierów i zamieszczono zdjęcia ich twarzy. W treści artykułu wskazano, że policja zaapelowała, aby w przypadku napotkania mężczyzn natychmiast kontaktować się telefonicznie z dyżurnym (...) policji.

Powód nie ma dostępu do internetu w Areszcie Śledczym w K.. O publikacji na portalu (...) dowiedział się od swojej rodziny w 2013 roku i wystąpił z powództwem cywilnym przeciwko redaktorowi naczelnemu portalu. Z doręczonej odpowiedzi na pozew w lutym 2014 roku dowiedział się, że portal ten podjął decyzję o publikacji danych osobowych i wizerunków uciekinierów w ślad za komunikatem P., która zamieściła zdjęcia więźniów na swojej stronie internetowej. Powód nie wie, jak długo informacja prasowa na temat ucieczki z Komendy Powiatowej Policji w S. znajdowała się na stronie internetowej pozwanej oraz tego, czy znajduje się tam nadal. Przed Sądem Okręgowym w Kielcach w sprawie o sygnaturze akt I C 1219/13 było prowadzone postępowanie z powództwa R. S. przeciwko S. W. jako redaktorowi naczelnemu periodyku (...) o ochronę dóbr osobistych. W sprawie tej powód dochodził ochrony dobra osobistego w postaci swojego wizerunku, który jego zdaniem został bezprawnie wykorzystany i upubliczniony na portalu internetowym (...) w związku z publikacją materiałów dotyczących ucieczki osadzonych w tym powoda. W dniu 29 października 2013 roku w sprawie tej został wydany wyrok uwzględniający częściowo powództwo.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo okazało się niezasadne. Powód wskazał, że pozwana publikując bezprawnie jego imię, nazwisko i wizerunek w związku z informacją dotyczącą ucieczki z Komendy Powiatowej Policji w S. doprowadziła do naruszenia jego dóbr osobistych. Jego zdaniem, opublikowane tych treści uniemożliwiły mu powrót do normalnego życia po opuszczeniu aresztu śledczego, utrudniły znalezienie zatrudnienia i spowodowały niesprawiedliwy odbiór jego osoby w społeczeństwie. Pozwana podniosła, że informacja prasowa była prawdziwa i została opublikowana w interesie społecznym, zaś powód nie wykazał negatywnych i uciążliwych doznań psychicznych czy utrudnień życiowych na skutek opublikowania materiału prasowego.

Sąd omówił uregulowanie zawarte w art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art.448 k.c. Uznał, że przez zamieszczenie danych powoda przez pozwaną doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i prawa do wizerunku. Przepis art. 23 k.c. wskazuje bezpośrednio na nazwisko i wizerunek jako dobra osobiste, które podlegają ochronie prawnej. Na stronie internetowej pozwanej podano do publicznej wiadomości imię, nazwisko i wizerunek powoda, bez jego zgody, w kontekście informacji dotyczącej ucieczki powoda wraz z innymi aresztantami z Komendy Powiatowej Policji w S..

Powyższa informacja naruszała dobra osobiste powoda, gdyż zostało podane do publicznej wiadomości, że uciekł z Komendy Policji, a zatem każda zainteresowana osoba mogła się dowiedzieć, że wszedł w konflikt z prawem, być może poważny, skoro był osobą pozbawioną wolności, a w związku z ucieczką, także osobą ściganą przez policję i mogącą stanowić potencjalne zagrożenie dla członków społeczeństwa. Powyższa publikacja naruszała też prawo do wizerunku powoda, gdyż zamieszczono zdjęcie jego twarzy.

Zdaniem Sądu, naruszenie dóbr osobistych powoda nie miało jednak bezprawnego charakteru. Sąd uznał, że działanie pozwanej było działaniem ukierunkowanym na ochronę ważnego interesu społecznego, jakim było jak najszybsze ujęcie grupy zbiegłych osób odbywających karę pozbawienia wolności, celem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, a także ochrony i troski o bezpieczeństwo obywateli oraz ich mienie. Zdaniem Sądu, okoliczność ta uchyliła bezprawność działania pozwanej. Wskazał, że w realiach niniejszej sprawy zaistniały podstawy do uznania, że pozwana dokonując naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i prawa do wizerunku działała w okolicznościach uchylających stan bezprawności, a mianowicie działała w istotnym, uzasadnionym interesie społecznym. Przedmiotowa publikacja, była prawdziwa w swojej treści. Powód faktycznie dokonał ucieczki razem z

czterema innymi osadzonymi. W publikacji nie zawarto żadnych określeń niestosownych, mogących godzić w dobra osobiste powoda. Podano jedynie informację o ucieczce i apel policji o to, aby w przypadku spotkania tych mężczyzn kontaktować się z policją.

Przez ważny interes społeczny należy rozumieć interes uzasadniony doniosłymi racjami o znaczącej wadze. Ujawnienie imienia, nazwiska i zdjęcia twarzy osoby pozbawionej wolności, która uciekła, staje się uzasadnione tylko wówczas, gdyby miało przynieść istotną korzyść społeczną. Korzyść taka może polegać na przykład na zapobieżeniu dalszej bezprawnej działalności danej osoby dzięki ostrzeżeniu społeczeństwa, przyczynieniu się do ewentualnego ujawnienia nieznanymi dotychczas organom ścigania wycinków działalności przestępczej tej osoby, uspokojeniu opinii publicznej przez zapewnienie społeczeństwa, że sprawca czynu, który wzburzył opinię publiczną, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ujawnieniu miejsca pobytu osoby poszukiwanej lub pomocy w ujęciu osoby, która powinna odbywać karę pozbawienia lub ograniczenia wolności.

W ocenie Sądu, okoliczności faktyczne pozwalają na stwierdzenie, że pozwana działała w ważnym interesie społecznym. Ujawnienie danych powoda miało na celu przyniesienie istotnej korzyści społecznej w postaci ujęcia skazanego i przywrócenia stanu zgodnego z prawem, to jest ponownego osadzenia zbiegłego w ośrodku penitencjarnym. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie, istniał zarówno skonkretyzowany interes społeczny (ochrona osób i mienia przed potencjalnym zagrożeniem ze strony uciekinierów), jak i potrzeba naruszenia dóbr chronionych prawem (dobrego imienia i prawa do wizerunku), a jednocześnie zastosowany został właściwy środek (publikacja na stronie internetowej agencji prasowej) dla osiągnięcia społecznie doniosłego celu, jakim było przywrócenie stanu zgodnego z prawem poprzez ujęcie i ponowne osadzenie zbiegów w zakładzie penitencjarnym. Uzasadniona była obawa o bezpieczeństwo obywateli, skoro z komendy policji uciekło aż pięciu mężczyzn pozbawionych wolności, którzy potencjalnie mogli działać w grupie, a którzy już wcześniej naruszyli porządek prawny poprzez popełnienie dosyć poważnych przestępstw, skoro zostali za nie skazani na bezwzględne kary pozbawienia wolności, a następnie zdecydowali się na popełnienie kolejnego przestępstwa jakim jest ucieczka (art. 242 § 1 k.k.). Zamieszczenie imion, nazwisk oraz zdjęć twarzy uciekinierów mogło pomóc w zlokalizowaniu ich miejsca pobytu, jak również stanowić ostrzeżenie dla obywateli, aby w razie spotkania kogoś z osadzonymi, zachowali niezbędne środki ostrożności. Dlatego też Sąd uznał, że w zakwestionowanej publikacji przeważały potencjalnie możliwe do osiągnięcia pozytywne skutki społeczne nad ujemnym rezultatem, jakim było wkroczenie w sferę wartości osobistych jednostki. Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U.1984.5.24 ze zm.), zgodnie z którym nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. W ust. 3 przywołanego artykułu wskazano, że ograniczenie, o którym mowa w ust. 2, nie narusza przepisów innych ustaw, a właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w dacie spornej publikacji nie toczyło się przeciwko powodowi żadne postępowanie przygotowawcze ani sądowe. Powód, w dacie publikacji odbywał karę pozbawienia wolności, nie był tymczasowo aresztowany, zaś na komendę policji został dowieziony w związku z tym, że miał składać zeznania w innej sprawie, w której miał status pokrzywdzonego. W spornej publikacji nie zostały zamieszczone żadne dane z prywatnej sfery życia powoda.

Sąd wskazał, że ustawodawca w przepisie art. 448 k.c. wprowadził fakultatywność zasądzenia zadośćuczynienia, co oznacza, że naruszenie dobra osobistego na skutek bezprawnego działania nie stanowi samo w sobie okoliczności warunkującej uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie. Nawet gdyby przyjąć, że doszło do bezprawnego naruszenia wskazanych przez powoda dóbr osobistych, to i tak zasadność przyznania stronie zadośćuczynienia ma miejsce dopiero w sytuacji skumulowanego efektu złych warunków, zaś w sprawie niniejszej wystąpienie tego rodzaju okoliczności nie zostało wykazane. Fakultatywność zasądzenia zadośćuczynienia, oznacza, że sąd może, a nie musi, w sprawie, w której nawet doszło do naruszenia dóbr osobistych uwzględnić żądanie zasądzenia zadośćuczynienia. Podstawowymi kryteriami decydującymi o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia są rodzaj naruszonego dobra,

stopień winy naruszającego dobra osobiste oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W szczególności należy podkreślić, że powód nie wykazał, aby na skutek zachowania się pozwanej doznał jakiegokolwiek krzywdy. Powód przedstawił w tym zakresie jedynie subiektywne twierdzenia.

W ocenie Sądu, żądanie powoda zaprzestania publikowania jego danych osobowych i wizerunku było niezasadne także dlatego, że nie wykazał on, aby pozwana obecnie publikowała w internecie jego imię, nazwisko i wizerunek.

W apelacji od powyższego wyroku powód zarzucił:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że brak jest podstaw do przyznania mu zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, w sytuacji, gdy doszło do poważnego naruszenia jego dobra osobistego poprzez umieszczenie jego wizerunku oraz danych osobowych na stronie internetowej pozwanej,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 24 k.c. polegające na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania poprzez uznanie, że działania pozwanej nie były bezprawne, w sytuacji gdy opublikowanie wizerunku i danych osobowych powoda nie było poprzedzone wysłaniem za nim listu gończego, ani zezwoleniem sądu, prokuratury czy też innego organu ścigania,

- art. 23 i art. 24 k.c. w zw. z art. 38 ust. 1 prawa prasowego oraz art. 6 pkt 1 i art. 12 prawa prasowego w części dotyczącej uzasadnionego interesu społecznego jako przesłanki uchylającej bezprawność działania sprawcy naruszeń.

W konkluzji wniósł skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz koszty postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Co do zasady nie było one kwestionowane przez skarżącego. Zarzucał on co prawda sprzeczność ustaleń ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, której upatrywał w niezasadzeniu na jego rzecz zadośćuczynienia mimo naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych, ale kwestia ta dotyczy tylko pośrednio podstawy faktycznej, gdyż głównym powodem dla którego Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo było stwierdzenie braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, a fakt, że w ocenie Sądu powód nie wykazał doznanej krzywdy miał znaczenie tylko dodatkowe, dla wsparcia argumentacji świadczącej o niezasadności powództwa (o czym mowa niżej).

Powód znaczną część uzasadnienia swej apelacji poświęcił na wykazanie, że bez wydania listu gończego za nim, czy zgody organów ścigania lub sądu, pozwana nie mogła opublikować jego danych osobowych i wizerunku. Stanowisko to nie jest w pełni zasadne. Podnieść należy, że w dacie ucieczki powoda z komendy policji w S., tj. 11 grudnia 2007 r. powód nie miał statusu oskarżonego. Był pokrzywdzonym w innej sprawie i w takim charakterze miał być doprowadzony, jako że w owym czasie odbywał karę pozbawienia wolności. Brak jest w sprawie informacji, kiedy organa ścigania wydały decyzję o wszczęciu postępowania karnego przeciwko powodowi w związku z ucieczką. Wbrew twierdzeniu powoda postępowanie takie nie jest wszczynane „automatycznie”. W taki sposób z pewnością zostały wszczęte faktyczne poszukiwania zbiegłych osadzonych. Do wszczęcia postępowania karnego niezbędne jest natomiast wydanie decyzji procesowej przez właściwy organ ścigania. Czy i kiedy została ona wydana nie wiadomo, gdyż danych takich powód nie wykazał. Nie wiadomo też kiedy ukazała się stronie internetowej pozwanej informacja o ucieczce z komendy policji w S.. Skoro artykuł na portalu (...) opisujący zdarzenie i publikujący wizerunki zbiegłych, w tym powoda, ukazał się 12 grudnia 2007 r., to co najmniej z tej daty lub z dnia wcześniejszego, czyli z dnia ucieczki, pochodziła publikacja pozwanej. Jak podniesiono wyżej brak jest danych jaki w tym czasie status miał powód. Nie można zatem z całą stanowczością uznać, że już wówczas toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne w

związku z ucieczką, a tym samym, że ujawnienie jego danych osobowych i wizerunku przez pozwaną wymagało zgody prokuratora lub sądu na podstawie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego.

Wbrew też zarzutowi skarżącego brak jest danych odnośnie do treści publikacji pozwanej. Powód przedmiotowego artykułu nie złożył i jak wynika z jego zeznań nawet go nie znał, brak jest go także w aktach sprawy. Jedyne za pomocą dowodu pośredniego, tj. publikacji na portalu (...)można było ustalić (co uczynił Sąd pierwszej instancji), że autor tej publikacji skorzystał z informacji pozwanej tylko gdy chodzi o zdjęcie powoda umieszczone na jej portalu. Nie ma natomiast chociażby wzmianki, przytoczonej za pozwaną, jakoby w związku z ucieczką powoda został wystawiony za nim list gończy. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie skarżącego, że to pozwana taką informację rozpowszechniała.

Jest poza sporem, że w związku z ucieczką nie był wystawiony za poszukiwanymi list gończy, a zatem publikacja wizerunku powoda i jego danych osobowych nie była wynikiem realizacji przez pozwaną obowiązków wynikających z art. 35 Prawa prasowego. Przy przyjęciu, że w dacie spornej publikacji istniały warunki do zastosowania art. 13 ust. 2 Prawa prasowego należałoby zgodzić się z powodem, że podanie do publicznej wiadomości jego danych osobowych i wizerunku było bezprawne, gdyż naruszało wynikający z tego przepisu zakaz publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Tym niemniej w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności, które przemawiają za oddaleniem roszczenia powoda o zadośćuczynienie.

Trzeba przede wszystkim wskazać, iż publikacja wizerunku i danych osobowych powoda nastąpiła w związku z jego ucieczką wraz z czterema innymi osobami z Policijnej Izby Zatrzymań w Komendzie Powiatowej Policji w S.. Takie zdarzenie miało faktycznie miejsce. Publikacja wizerunku i danych osobowych powoda, jako osoby zbiegłej, z pewnością mogła przyczynić się do jego zatrzymania. Co więcej w przypadku ucieczki grupowej społeczeństwo winno być co do zasady poinformowane o takim zdarzeniu i w przypadku ucieczki kilku osób organy ścigania winny podjąć kroki w celu poinformowania, w szczególności lokalnej społeczności, o tym zdarzeniu.

Co prawda z treści art. 13 prawa prasowego wynika, iż ocena, czy w istocie za ujawnieniem wizerunku i danych osobowych powoda, jako osoby przeciwko której toczy się postępowanie karne, przemawiał ważny interes społeczny, należała do prowadzącego to postępowanie prokuratora, któremu przyznano prawo udzielenia zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda, ale, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie o ochronę dóbr osobistych możliwym jest również samodzielne przeprowadzenie takiej oceny z punktu widzenia ewentualnej sprzeczności roszczeń wywodzonych z faktu naruszenia dóbr osobistych z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego na gruncie okoliczności niniejszej spraw zachodzą podstawy do uznania, że opublikowanie danych powoda i jego wizerunku było w interesie społecznym, a żądanie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Otóż sporna publikacja obejmująca jego wizerunek i dane osobowe, jak to zostało już wyżej wskazane i szeroko było też opisane w motywach Sądu pierwszej instancji, informowała społeczeństwo o istotnym wydarzeniu, tj. ucieczce pięciu osób aresztowanych. Mogła więc przyczynić się do szybszego ujęcia uciekinierów.

Co istotne, publikacja na portalu(...) obejmująca zdjęcia pięciu zbiegłych koncentrowała się na informacjach dotyczących ucieczki, w której uczestniczył powód, nie ujawniała natomiast szczegółowych informacji o innych postępowaniach karnych dotyczących jego osoby, czy też przestępstw w związku z popełnieniem których odbywał kare pozbawienia wolności. Ujawnienie w prasie wizerunku i danych osobowych powoda nie miało też na celu skompromitowania bądź poniżenia go w oczach opinii publicznej. Jeśli zatem informacja o tym, że powód był aresztowany i zbiegł z komendy policji dotarła do środowiska, w którym powód mieszkał i mieszka jego rodzina, to z pewnością negatywna wobec niego reakcja społeczeństwa wynikała z negatywnej oceny nagannego zachowania powoda, tj. faktu dopuszczenia się ucieczki z Komendy Powiatowej Policji. Zatem negatywne konsekwencje, jakie spotkały powoda w jego środowisku, czy mogą spotkać po opuszczeniu zakładu karnego po dobytciu kary pozbawienia wolności, były w głównej mierze konsekwencją postępowania samego powoda. Nie można wykluczyć, iż część środowiska dopiero na skutek spornej publikacji uzyskała wiedzę na temat tego, że powód uciekł z komendy

policii, tym niemniej zauważyć należy, iż powód spośród szerokiego katalogu środków, jakie osobie pokrzywdzonej naruszeniem dóbr osobistych daje art. 24 k.c., wystąpił głównie z żądaniem zadośćuczynienia. Nie żądał przeprosin. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności, to przeprosiny winny być środkiem, który mógł naprawić doznaną przez powoda krzywdę. Art. 448 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zatem uwzględnienie tego roszczenia zostało pozostawione uznaniu sędziowskiemu, które winno być oparte na analizie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Jak natomiast zostało to wyżej wskazane, żądanie zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego też, pomimo wykazania przez powoda, że publikacja przez pozwaną wizerunku naruszała jego dobra osobiste, brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia.

Zgodzić się należy także z Sądem pierwszej instancji, że powód nie wykazał krzywdy doznanej w związku ze sporną publikacją. W pozwie i w apelacji krzywdę tę przedstawia, jako trudności jakie będzie miał w znalezieniu pracy po opuszczeniu zakładu karnego i wiąże je z tą właśnie publikacją, a nie swoją karalnością na wieloletnią karę pozbawienia wolności. Zważyć należy, że publikacja pozwanej ukazała się około dziewięciu lat temu i nie sposób dać wiary, że to właśnie ona, a nie karalność powoda mogą być przeszkodą w znalezieniu pracy, że ewentualni pracodawcy znają tę publikację i pamiętają. Portal pozwanej nie jest z reguły czytany przez przeciętnego czytelnika. Służy on bardziej innym mediom niż bezpośredniemu informowaniu społeczeństwa. Nie wykazał też powód, aby w związku z publikacją spotkały go jakies przykrości. Jak twierdził dowiedział się o niej dopiero około sześciu lat od jej ukazania się, a więc wtedy, gdy walor nowości istotnego zdarzenia jakim była ucieczka pięciu osadzonych z komendy policji, dawno minął i z pewnością nie budził już powszechnego zainteresowania. Nie wykazał przy tym powód, aby publikacja nadal była dostępna na stronie portalu pozwanej. Okoliczności tych nie można pominąć przy ustaleniu, czy powód poniósł krzywdę w związku ze sporną publikacją. On sam traktuje ją jako przyszlą, związaną z trudnościami w znalezieniu satysfakcjonującej pracy, a zatem brak jest podstaw do uznania, że krzywdy takiej istotnie już doznał i że właściwym sposobem jest naprawienia jest zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego pozwanej) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ich wysokość ustalono w oparciu o § 2 ust. 2, § 6 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Bernard Chazan Katarzyna Polańska - Farion Barbara Trębska